Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — PONIEDZIAŁEK 10 LIPCA 1950 ROKU. Nr 188

Jedność klasy robotniczej całego świata — GWARANTEM POKOJU

Potężna manifestacja włókniarzy i odzieżowców łódzkich

Wielki wiec, który się odbył w sobotę w hali sportowej ZS Włókniarza na Widzewie, zgromadził około 8 tys. robotnic i robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Wiec ten zorganizowany w związku z zakończeniem obrad Rozszerzonego Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego odbywał się pod hasłem „Jedność klasy robotniczej całego świata — gwarantem pokoju".

Zebranie zagaił tow. Krzywański — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, powołując do Prezydium sekretarza generalnego ŚFZZ — tow. Bolesława Geberta, wiceprzewodniczącego Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia tow. Edouard Aubert, sekretarza generalnego Komitetu — tow. A. Burskiego i delegatów, przybyłych na obrady łódzkie tow. tow.: W. Dogadajewę, G. Szirajewa (ZSRR), D. Ankera (Francja), H. Rodrigues (Urugwaj), Remo Savio (Włochy), A. Sheepers (Południowa Afryka), D. Döebrentei (Węgry), K. Chleboun (Czechosłowacja), W. Kowalskiego (Polska), V. Moisescu (Rumunia), R. Schenner (NRD), Kodicek (Austria), Johansen (Szwecja), Haugseth (Norwegia), P. Gesgues (Holandia), Cohen (Anglia), Salminen (Finlandia), Georgiewa (Bułgaria) i innych oraz sekretarza KŁ PZPR — tow. Helenę Kędrakową i przedstawicielkę ZMP — tow. Lange oraz przodowników pracy — ttow. Wandę Gościmińską, Józefę Szewczykową, Teresę Kobzę, Helenę Strok, Janinę Janicką i innych.

TOW. BURSKI omówił pokrótce pracę Zrzeszenia, podkreślając zadania, wynikające z obecnej sytuacji, a mianowicie — wzmożenie międzynarodowej jedności klasy robotniczej i wzmożenie walki o pokój.

Przemawia TOW. RODRIGUES (Urugwaj), który mówi o walce, jaką toczą narody Ameryki Południowej z kapitalistami i amerykańskim imperializmem. Mówi o straszliwym terrorze, jaki imperialiści stosują wobec klasy robotniczej, o zamordowaniu w roku bieżącym 116 aktywistów związkowych na Kubie, mówi o konieczności wzmożenia ruchu obrony pokoju.

Gdy na mównicy stanęła TOW. DOGADAJEWA, przedstawicielka włókniarzy i odzieżowców radzieckich — entuzjazm ogarnął zebranych. Jej przemówienie, w którym przekazała pozdrowienia włókniarzy i odzieżowców radzieckich dla Łodzi i w którym mówiła o walce narodu radzieckiego o pokój — raz po raz przerywano okrzykami na cześć narodu radzieckiego, jego niezwyciężonej armii, na cześć bohaterskich kobiet, młodzieży, na cześć radzieckiej klasy robotniczej i jej genialnego wodza TOWARZYSZA STALINA. Zebrani śpiewają „Międzynarodówkę", Hymn Radziecki i Hymn Polski. Łódzkie włókniarki wbiegają na podium z bukietami czerwonych kwiatów, wręczając je tow. Dogadajewej, serdecznie z nią obejmują się i całują.

TOW. SCHENNER, przemawiając w imieniu włókniarzy niemieckich, oświadcza m. in.: „Niemiecka klasa robotnicza pragnie przyjaźni i ścisłej współpracy pomiędzy Niemcami a Polską. Niemiecka klasa robotnicza uznaje granicę nad Odrą i Nysą, jako granicę ostateczną i nienaruszalną pomiędzy Polską i Niemcami. Nasze obydwa państwa zawarły wspólny układ i zatwierdziły nasze ostateczne granice. To jest akt o historycznym znaczeniu, który wzmocni przyjaźń między naszymi narodami i przyczyni się do utrwalenia pokoju. Zespólmy nasze wysiłki dla utrwalenia pokoju, a nasze narody osiągną to, za co Wasi postępowi, aktywni bojownicy ginęli, zapełniali więzienia i katorgi — wolność, pokój i godne życie".

Przemawia TOW. AUBERT, przynosząc pozdrowienia od klasy robotniczej Francji i TOW. SALMINEN w imieniu fińskich włókniarzy.

Końcowe przemówienie wygłasza TOW. GEBERT w imieniu ŚFZZ.

Po przemówieniach, zebrani wznoszą okrzyki na cześć Towarzysza Bieruta, na cześć wodzów klasy robotniczej całego świata towarzyszy Thoreza, Togliattiego, Mao Tse - tunga, Gottwalda i Pollita i wreszcie, gdy entuzjazm dochodzi do szczytu — zaczynają wszyscy skandować słowa: STA - LIN, PO - KÓJ, STA - LIN, PO - KÓJ.

Na zakończenie jednomyślnie uchwalono rezolucję.

Wymiana depesz między premierami rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz otrzymał od premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej depeszę następującej treści:

DO
PANA PREZESA RADY MINISTRÓW
JÓZEFA CYRANKIEWICZA
Warszawa.

Po powrocie ze spotkania na ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy pokoju, nieodwracalnie wytyczonej i po podpisaniu w dniu dzisiejszym układu, pragnę przekazać Panu, Pańskiemu Rządowi i narodowi polskiemu szczere i z głębi uczuć płynące podziękowanie naszej delegacji i naszego rządu, za gorące i serdeczne przyjęcie.

Zrobiliśmy dziś wspólnie duży krok w przyszłość, w której naród niemiecki i polski będą współzawodniczyć w umacnianiu i zabezpieczaniu podstaw pokoju światowego.

To cośmy dziś przeżyli potwierdza, że stosunki między narodem niemieckim i polskim w przyszłości cechować będą przyjaźń i pokój. Nasze narody poznały tę prawdę, że granice nie dzielą, lecz łączą, że są pomostem dla porozumienia i współpracy. O tę prawdę rozbiją się wszystkie plany podżegaczy wojennych.

W tym przekonaniu z miasta na granicy pokoju — Goerlitz, przekazuję Panu, Pańskiemu Rządowi i narodowi polskiemu, w imieniu wszystkich demokratycznych, postępowych i miłujących pokój sił narodu niemieckiego, najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że Niemiecka Republika Demokratyczna dołoży wszystkich sił, by współpracę z narodem polskim coraz bardziej zacieśniać i rozszerzać.

Prezes Rady Ministrów
(—) *OTTO GROTEWOHL.*

W odpowiedzi Premier Cyrankiewicz przesłał Premierowi Grotewohlowi następującą depeszę:

DO
PANA PREZESA RADY MINISTRÓW
OTTO GROTEWOHLA
Berlin.

Dziękuję Panu, w imieniu własnym oraz w imieniu Rządu Polskiego i narodu polskiego, za serdeczne słowa, które wyrażają wspólne myśli i pragnienia narodu polskiego i niemieckiego.

Pamiętny dzień 6 lipca br. stanie się dla obu naszych narodów drogowskazem w ich dalszej współpracy i zacieśnianiu więzów przyjaźni.

Podając sobie ręce poprzez granicę pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej w uroczystym momencie podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, mieszkańcy dwóch miast granicznych — Zgorzelca i Goerlitz — wykazali, że granica między dwoma narodami, w których zwyciężyły siły postępu i pokoju, łączy narody zamiast je rozdzielać. Wzmacniając przez naszą współpracę i przyjaźń siły pokoju będziemy kontynuować wielkie dzieło, w którym dzień 6 lipca br. pozostanie niezapomnianą datą.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, dla siebie, dla Pańskiego Rządu i dla narodu niemieckiego życzenia powodzenia w pracy, poświęconej pokojowemu budownictwu, podnoszeniu dobrobytu mas pracujących i utrwaleniu pokoju.

Prezes Rady Ministrów
(—) *JÓZEF CYRANKIEWICZ.*

Ręce precz od Korei!

W dniach od 10 do 17 lipca odbędzie się w Polsce Tydzień Obrony Korei

WARSZAWA (PAP) — Światowa Federacja Związków Zawodowych wezwała wszystkie, wchodzące w jej skład krajowe centrale związkowe do zorganizowania Tygodnia Obrony Korei przeciwko zbrojnej agresji amerykańskiej. Wierne tradycjom międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, polskie związki zawodowe odpowiedziały natychmiast na ten apel.

Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła w dniach od 10 do 17 lipca br. zorganizować Tydzień Obrony Korei.

Hasło Tygodnia: **„Ręce precz od Korei"!**

W większych ośrodkach przemysłowych zostaną zwołane masowe wiece, poświęcone omówieniu wydarzeń koreańskich. W tej samej sprawie odbędą się w zakładach pracy 15-minutowe zebrania grup związkowych. Ponadto w zakładach pracy przeprowadzona będzie zbiórka pieniężna na fundusz pomocy dla ofiar spośród bezbronnej ludności cywilnej, barbarzyńsko bombardowanej przez lotnictwo amerykańskie.

Polskie związki zawodowe, łącznie ze związkami zawodowymi ZSRR, krajów demokracji ludowej i klasowymi związkami krajów kapitalistycznych, wezmą jak najbardziej aktywny udział w Tygodniu Obrony Korei. **Tydzień ten przejdzie pod znakiem zdecydowanego przeciwstawienia się polskiego świata pracy zbrodniczym planom amerykańskich podżegaczy wojennych, pod znakiem jak najwydatniejszego poparcia dla bratnich związków zawodowych Korei, które wraz z całym narodem koreańskim — walczą o wyzwolenie swego kraju.**

Odprawa mącicielom

Zwiększoną wydajnością pracy robotnicy Łodzi manifestują swoją wolę walki z wrogami pokoju

Czerwona Łódź, miasto o historycznych, znanych w całym świecie tradycjach rewolucyjnych, od dziesięcioleci daje przykład swego umiłowania sprawy socjalizmu i wolności.

W latach carskiego ucisku, w latach dyktatury sanacyjnej robotnicza Łódź niejednokrotnie dawała przykład swej niezłomnej, rewolucyjnej postawy.

I w Polsce Odrodzonej pozostała Łódź jednym z najbardziej bojowych ośrodków myśli proletariackiej i czynu ludowego.

Cóż dziwnego, że nie znoszą Łodzi bankierzy nowojorscy i królowie świńskich koncernów z Chicago, nie lubią nas posiwiali w zbrodniach kolonizatorzy brytyjscy i niektórzy prałaci rzymscy, nie cierpią nas generałowie SS, ledwo odratowani przez imperialistów anglosaskich od sromotnej, dobrze zasłużonej śmierci?

Cóż dziwnego, że każdy nasz sukces, każde nasze osiągnięcie, każda szkoła i żłobek, każda biblioteka i każda nowa maszyna oraz każda ponad plan wyprodukowana u nas sztuka towaru wzbudza w nich nienawiść i bezsilną złość?

Jak burza zmiótł naród polski sprzeciwy stawiane wobec akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ze strony bogaczy wiejskich i spekulantów, byłych kapitalistów, „świadków Jehowy" oraz reakcyjnej części kleru.

W odpowiedzi na zdecydowaną postawę ludu polskiego w walce o pokój poszły w ruch tajne zardzewiałe sprężyny — rozpoczęły się próby organizowania „cudów", mających na celu wzbudzenie wśród społeczeństwa niepokojów i oderwanie go od twórczej pracy w walce o utrwalenie pokoju.

Łódź proletariacka, która na przestrzeni dziesięcioleci niejednokrotnie dawała odpór atakom wroga klasowego, również i dziś okazuje się godna swych wielkich tradycji. Zdecydowana postawa robotników gasi zapędy fabrykantów „cudów", gasi i zgasi.

W odpowiedzi na nikczemne zapędy fabrykantów „cudów" i ich mocodawców bohaterskie robotnice Łodzi, które tyle razy już podziwiane były przez całą Polskę, odpowiedziały szalbierzom i ich protektorom nie tylko pogardą. Jednocześnie odpowiedziały one bowiem wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym, zobowiązując się do jeszcze większej wydajności pracy, do poprawienia jakości produkcji, do zwiększenia oszczędności.

Między innymi na Księżym Młynie w ZPB im. Stalina kobiety w odpowiedzi na próby organizowania fałszywych „cudów" rzuciły hasło zorganizowania nowych zespołów najwyższej jakości i wzorowej pracy, pragnąc wypełnieniem swych zobowiązań uczcić Święto Manifestu PKWN, pragnąc swym Czynem Lipcowym przyczynić się do podniesienia dobrobytu, pragnąc dać skuteczny i celowy odpór wszelkiego rodzaju rzekomym „cudom" oraz reakcyjnej plotce.

Pierwsza rzuciła hasło stworzenia zespołu najwyższej jakości i wzorowej pracy **Natalia Zimoń**, prządka z oddziału przygotowawczego na Księżym Młynie. Za jej przykładem poszły ob. ob. **Grodzicka, Anna Jancz, Józefa Wrąbel, Janina Tomalak, Janina Wojkiewicz, Anna Lewandowska, Leokadia Domagalska, tow. Gorąca.** Entuzjazm ogarnia coraz większą liczbę brygad. Za przykładem kobiet poszli mężczyźni.

Tow. Władysław Jóźwiak utworzył 15 osobową brygadę, a ob. **Stanisław Stańczyk** ze swym zespołem z miejsca podążył w jego ślady.

Nie tylko w przędzalni podjęły kobiety tę piękną inicjatywę. **Zespół niciarek z brygadzistką ob. Janiną Świątek** na czele także podjął podobne zobowiązania. **Przewijaczki, ob. Zofia Ira i ob. Cecylia Przeniosło,** stworzyły dwa wieloosobowe zespoły, walczące o najwyższą jakość produkcji, o czystość i kulturę miejsca pracy. Kobiety postanowiły dać produkcję większą i lepszą.

Już 14 zespołów na Księżym Młynie stworzyło wzorowe brygady pracy.

Ale każdą niemal godzina przynosi nowe dziesiątki i setki podpisów, składanych przez świadomych partyjnych i bezpartyjnych robotników, jako dowód walki podjętej o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, o podniesienie ogólnego dobrobytu, o pokój, przeciw imperialistycznym podżegaczom i ich agentom.

Tak klasa robotnicza naszego miasta raz jeszcze daje odprawę siewcom zamętu, tak manifestuje swą nieugiętą wolę walki o pokój i postęp, tak niweczy zamysły wrogów ludu.

Paniczny odwrót wojsk Li Syn Mana

Amerykanie dopomagają armii południowej w... ucieczce

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, na podstawie komunikatu koreańskiej Armii Ludowej, że **koreańskie Wojska Ludowe ścigając cofające się oddziały amerykańskie i marionetkowe wojska Li Syn Mana, wyzwoliły Yyungtaik, ważny węzeł kolejowy w odległości 80 klm. na południe od Seulu.**

Zniszczono przy tym 24 batalion 21 dywizji piechoty armii amerykańskiej.

PEKIN (PAP) — Cytowany przez Agencję Nowych Chin komunikat sztabu głównego koreańskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej donosi **o wzięciu do niewoli znacznej liczby żołnierzy amerykańskich wraz z uzbrojeniem** w toku operacji wojennych w okręgu Ansung w prowincji Kiung Ki. Niedobitki oddziałów amerykańskich pozostawiły całą swą broń, uciekając na południe.

Inne formacje Armii Ludowej ścigają uciekające oddziały amerykańskie i południowo - koreańskie w prowincji Kangwun i Cwungczung.

* * *

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Korei Południowej, że **oddziały amerykańskie poniosły trzecią z rzędu porażkę w walkach w rejonie Czonan.** Pod naporem oddziałów pancernych armii północno - koreańskiej żołnierze amerykańscy wycofali się ze swych pozycji, pozostawiając na polu walki rannych i zabitych.

NOWY JORK (PAP) — Agencja „Associated Press" donosi z Tokio, że z Japonii płyną bez przerwy do Korei posiłki dla 24 dywizji amerykańskiej, walczącej w Korei Południowej. Sztab Mac Arthura skierował do Korei Południowej nowe oddziały żołnierzy, artylerię oraz czołgi.

GENEWA (PAP) — Agencja AFP donosi z Korei Południowej, że w amerykańskich kołach wojskowych wyraża się przypuszczenie, że nowa amerykańska linia obronna, przebiegająca nad rzeką Kum w pobliżu Tajdżon, **nie utrzyma się długo.** Sztab amerykański oraz marionetkowy rząd Li Syn Mana zaczęły już ewakuować się z Tajdżonu.

LUDNOŚĆ KOREI WYSYŁA PODARKI ŻOŁNIERZOM ARMII LUDOWEJ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Ludność Korei Północnej otacza troską i miłością żołnierzy i oficerów Armii Ludowej. Ze wszystkich stron kraju wysyłane są podarki na front. Są to skrzynki z owocami i innymi artykułami żywnościowymi.

* * *

Wojska Li Syn Mana, cofając się pod ciosami Armii Ludowej, rujnują transport, zakłady gospodarcze, instytucje kulturalne, jednocześnie, na rozkaz imperialistów amerykańskich, **masowo mordują ludność cywilną.**

W ciągu 3 dni w Inczonie bandyci lisynmanowscy zamordowali przeszło tysiąc osób spośród ludności cywilnej.

* * *

B. DOWÓDCA WOJSK POŁUDNIOWYCH NAWOŁUJE DO WALKI PRZECIW KLICE LI SYN MANA

PEKIN (PAP). Jak donosi z Phenjan Agencja Nowych Chin, Song Ho Sung, b. dowódca naczelny rezerwowej armii marionetkowego rządu południowo-koreańskiego, zwrócił się przez radio w Seulu z wezwaniem do wszystkich oficerów i żołnierzy armii południowo-koreańskiej, by **zwrócili swą broń przeciwko Li Syn Manowi — zdrajcy narodu koreańskiego.**

Pleven próbuje szczęścia...

Czy uda mu się sklecić rząd koalicyjny?

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że kolejnym kandydatem na premiera francuskiego jest obecnie Rene Pleven, prawicowy radykał, któremu prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu.

Pleven oświadczył, że przyjmuje tę misję i że będzie kontynuował wysiłki podjęte przez Guy Molleta.

Będzie on próbował sklecić rząd koalicyjny z radykałów, MRP, SFIO i innych ugrupowań i ma poinformować prezydenta o wynikach swej misji.

Demokratyczna młodzież niemiecka z entuzjazmem wita układ przyjaźni

zawarty między Polską Ludową a NRD

WARSZAWA (PAP) — Zarząd Główny ZMP otrzymał następującą depeszę od członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej z zakładów Astra w Chemnitz:

„Drodzy Przyjaciele! Koło młodzieżowe przy zakładach mechanicznych Astra, przedsiębiorstwo państwowe w Chemnitz, wita z entuzjazmem układ przyjaźni zawarty między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dla nas, młodych bojowników o pokój jest jasne, że linia **Odra — Nysa stanowi granicę pokoju,** nigdy zaś linię rozdziału między obydwoma krajami tak pod względem politycznym, gospodarczym, jak i kulturalnym.

Zapewniamy Was, że będziemy jak najbardziej popierać wymianę doświadczeń między obu narodami i wytężymy wszystkie siły dla wykonania i przekroczenia naszych planów gospodarczych, tak aby móc zagwarantować terminowe wykonanie umowy handlowej.

Życzymy powodzenia na wspólnej drodze, którą kroczyć będą naród polski i naród niemiecki.

Pozdrawiamy Was hasłem **„przyjaźń".**

Najpierw agresja - potem... Rada Bezpieczeństwa

Dziennikarz brytyjski o wypadkach koreańskich

LONDYN (PAP) — Znany publicysta Brailsford ogłosił w tygodniku londyńskim „New Statesman and Nation" list, w którym przyznaje, że **Stany Zjednoczone rozpoczęły działania agresywne w Korei przed zwołaniem posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.** Powoływanie się Ameryki na Kartę Narodów Zjednoczonych — pisze Brailsford — było zbyt spóźnione.

Rada Bezpieczeństwa w swej obecnej postaci — stwierdza dalej Brailsford — nie ma moralnego prawa do podejmowania decyzji w sprawie Korei.

Brailsford zmuszony jest przyznać, że **reżim Li Syn Mana jest tak samo sprzedajny, niezaradny i reakcyjny, jak w swoim czasie reżim Czang Kai-szeka w Chinach.**

5-lecie „Dziennika Łódzkiego"

W dniu wczorajszym **„Dziennik Łódzki"** obchodził 5-lecie swego istnienia.

Z okazji tej pozdrawiamy zespół redakcyjny „Dziennika Łódzkiego", życząc mu dalszych sukcesów w walce o postęp i pokój.

Zespół Redakcyjny
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"

Francja wycofuje się z afery koreańskiej

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciel Francji w ONZ — Clauvel zakomunikował sekretarzowi generalnemu ONZ, Trygve Lie, że **„rząd francuski z powodu wojny w Vietnamie nie może bezpośrednio poprzeć operacji wojennych w Korei".**

Celina Budzyńska
Dyrektor Centralnej Szkoły Partyjnej im. Juliana Marchlewskiego w Łodzi

Doświadczenia roku nauki
Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

W obliczu ogromnych zadań Planu 6-letniego, w warunkach zaostrzającej się walki klasowej stanęło przed Partią zagadnienie pierwszorzędnej wagi — zadanie należytego wychowania, przeszkolenia, wysuwania nowych kadr na wszystkich odcinkach naszego życia.

Przewodnią myślą, którą IV Plenum wysunęło przed całą Partią — stały się pamiętne, a tak głęboko proste słowa towarzysza Stalina:

„...ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów — najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry...".

Mamy w naszym kraju, w naszej Partii ogromne bogactwo ludzi, ludzi oddanych, bojowych, zdolnych, utalentowanych. Trzeba umieć z tego bogactwa czerpać kadry, trzeba je umieć wychować, trzeba dbać o nie i pielęgnować.

Zadanie poznania ludzi, odpowiedniego ich **wychowania, wysuwania** spada w pierwszym rzędzie na organizacje partyjne, a zwłaszcza na nasz **partyjny aktyw.** Żeby jednak aktyw nasz podołał tym zadaniom — trzeba go odpowiednio uzbroić w **teorię marksizmu-leninizmu, przeszkolić, przygotować.**

Jednym z ogniw tej ogromnej pracy wychowawczej, którą prowadzi cała Partia jest nasza Szkoła — **Centralna Szkoła PZPR.**

W dniu wczorajszym ukończyliśmy pierwszy Roczny Kurs Aktywu Partyjnego w naszej szkole. Warto pokrótce zastanowić się nad tym — jakie są rezultaty rocznej pracy, jak Szkoła wywiązała się ze swych zadań.

Trzy czynniki wpływają na wyniki pracy w Szkole: **program, metody nauczania i, co bardzo ważne — dobór ludzi.** Zanalizujemy kolejno jak te czynniki przedstawiały się na naszym Kursie.

Nasz obecny Kurs był nie tylko doświadczeniem i nauką dla słuchaczy — był również dużym doświadczeniem dla nas — jako pierwszy roczny kurs.

Zadaniem naszym było **przygotowanie słuchaczy do pracy praktycznej, zaopatrzenie ich w tę broń, która niezbędna jest działaczowi partyjnemu — jako kierownikowi politycznemu na swoim terenie.**

Program kursu miał na celu przygotowanie słuchaczy do tych zadań.

Teoria marksizmu-leninizmu — jako klucz do zrozumienia otaczających zjawisk, jako drogowskaz w praktycznej pracy — stanowiła podstawę naszego programu. Historia WKP(b) uczyła, jak należy teorię wcielać w życie.

Nauka o Partii, praktyczne zagadnienia organizacyjne winny były dać słuchaczom pełne zrozumienie **roli i charakteru Partii marksistowskiej,** zapoznać ich z **organizacyjnymi formami pracy.**

Historia ruchu robotniczego wiązała słuchaczy **z tradycjami rewolucyjnymi, ubojowiała ich, uczyła czujności.**

Program nasz obejmował i przedmioty ogólnokształcące — geografię, historię literatury, nawet pogadanki z historii sztuki. I tu może powstać pytanie — czy działaczowi partyjnemu konieczna jest znajomość historii czy literatury? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco. **Działacz partyjny musi mieć szeroki horyzont, musi mieć wysoki poziom, aby wnikać we wszystkie dziedziny życia, aby mieć pogląd na wszystkie sprawy.**

Jak widzimy, program był bardzo obszerny. O tym, jak program ten zostanie przyswojony decydowały metody nauczania i ludzie.

Poważną trudnością w naszej pracy była ogromna **rozpiętość poziomów, rozpiętość w przygotowaniu słuchaczy.** Wśród nich byli towarzysze ze średnim a nawet wyższym wykształceniem i towarzysze, którzy ukończyli tylko 4 klasy szkoły powszechnej.

Część słuchaczy ukończyła szkoły wojewódzkie, byli i tacy, którzy nie przeszli nawet przez kursy terenowe. 15 słuchaczy zostało przyjętych warunkowo, ze względu na bardzo słabe przygotowanie i wyrobienie. A jednak dziś, kiedy kończymy kurs, trzeba powiedzieć, że **wyniki pracy są ogromne, że wszyscy słuchacze wychodzą ze Szkoły z poważnymi osiągnięciami. Większość słuchaczy początkowo najsłabszych — opuszcza Szkołę z wynikami dobrymi.**

Ten ogromny wzrost, przezwyciężenie poważnych trudności — to wynik zarówno właściwych metod nauczania, jak i stosunku do nauki ze strony samych słuchaczy. W swych metodach nauczania dążyliśmy do tego, aby **przyzwyczaić słuchaczy do samodzielnego myślenia, do analizowania każdego zagadnienia.**

Jednak najlepsze nawet metody nie dałyby tych wyników, gdyby nie **postawa samych słuchaczy, gdyby nie ich prawdziwie partyjny stosunek do nauki.**

Wyniki naszego kursu świadczą o tym, że **trzeba wierzyć w ludzi, trzeba dać im należytą pomoc i opiekę — a rezultaty przejdą wszelkie oczekiwania.**

Zadaniem Szkoły jest wychowanie działaczy partyjnych. Dlatego też praca w terenie, kontakt z organizacjami partyjnymi stanowi bardzo ważną część składową pracy szkolnej.

Trzeba powiedzieć, że w tej pracy napotykamy na poważne trudności. Niektórzy towarzysze, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych na terenie Łodzi chętnie widzą u siebie słuchaczy naszej Szkoły, jako prelegentów na zebraniach partyjnych, natomiast nie bardzo lubią dzielić się ze słuchaczami trudnościami swymi w pracy organizacyjnej i osiągnięciami. A przecież głównym celem naszej pracy w terenie jest wymiana doświadczeń, kontakt z życiem organizacyjnym. **Trzeba, aby w przyszłości komitety dzielnicowe i sekretarze organizacji podstawowych bardziej wnikali w potrzeby Szkoły i swą pomocą przykładali się również do wychowania nowych kadr.**

Mimo pewnych braków i niedociągnięć **praca w terenie dała słuchaczom wiele doświadczenia, pozwoliła im na utrzymanie stałego kontaktu z życiem Partii, wpłynęła w poważnym stopniu na rezultaty pracy.**

Szkoła — to kuźnia kadr. Ale kadry te wykuwają się nie tylko pod wpływem nauki szkolnej. Ogromną rolę wychowawczą odgrywa sam **kolektyw.**

Przychodzą do Szkoły ludzie różni — starzy działacze ruchu robotniczego i młodzi stosunkowo partyjniacy, pracownicy aparatu partyjnego i robotnicy od warsztatów. Przez codzienne współżycie, przez oddziaływanie całego kolektywu kształtuje się **oblicze partyjne mniej dojrzałych towarzyszy. Zdrowa, towarzyska krytyka i samokrytyka wpłynęła w poważnym stopniu na wyrugowanie drobnomieszczańskich naleciałości, zarozumialstwa i innych ujemnych cech.** To partyjne wychowanie, to oddziaływanie całego kolektywu — stanowi jedno z najważniejszych osiągnięć obecnego kursu.

Nie ma rzeczy doskonałych. **I w naszej pracy były oczywiście pewne braki.** Nie bez braków był i sam program. Doświadczenie wykazało, że niektóre cykle były zbyt **przeładowane.** Nie zawsze zachowane były należyte **proporcje** w realizacji programu.

Były na pewno i usterki w metodach nauczania.

Doświadczenie zdobywa się dopiero w praktyce. **Wszelkie formy pracy trzeba stale rozwijać i doskonalić.** Nasz kolektyw szkolny dążyć będzie do ciągłego ulepszania metod pracy.

Ale faktem niewątpliwym są ogromne, pozytywne rezultaty rocznej pracy, rezultaty przede wszystkim ogromnego wysiłku samych słuchaczy.

Zakończyliśmy naszą całoroczną pracę. Wyczerpany został program, zakończone egzaminy i repetytoria. **Ale prawdziwy egzamin nasi absolwenci zdawać będą w swej codziennej praktycznej pracy. Przyszłość pokaże, jak Szkoła przygotowała ich do zadań, które przed nimi stoją.**

Wierzymy głęboko, że wszyscy nasi absolwenci ten egzamin praktyczny zdadzą, że ogromny wkład Partii w ich wychowanie da należyte plony.

Wiceminister Gromyko zdemaskował obłudną grę Trumana
Odgłosy prasy na oświadczenie wiceministra ZSRR

BUDAPESZT (PAP). — Prasa węgierska w dalszym ciągu obszernie komentuje oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych ZSRR **Gromyki.** Dziennik „Nepszava" stwierdza, **że Gromyko na podstawie niezbitych faktów zdemaskował przed całym światem cele prowokacji grabieżców imperialistycznych którzy targnęli się na wolność narodu koreańskiego i pokój światowy.**

Dziennik „Frios Ujsag" pisze w artykule wstępnym, że **słowa wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki zrywają maskę z imperialistów amerykańskich, pod którą ukrywa się oblicze morderców.**

SOFIA (PAP). — Dziennik „Rabotniczesko Dieło" stwierdza, że wiceminister **Gromyko zdemaskował całą obłudę Trumana** i jego nikczemną politykę. Interwencja zbrojna imperializmu amerykańskiego w Korei — pisze dziennik — **wywołuje** głębokie oburzenie setek milionów prostych ludzi. Masy ludowe we wszystkich krajach zdecydowanie potępiają bandyckie plany wrogów pokoju.

PHENJAN (PAP). — Dzienniki phenjańskie zamieściły w dniu 7 lipca pełny tekst oświadczenia wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki.

Armia Vietnamu walczy z kolonizatorami

GENEWA (PAP) — Jak donosi „Humanite", w nocy z 3 na 4 lipca poważne siły vietnamskiej armii demokratycznej zaatakowały wzmocnione pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, położone o 75 km. na południe od Saigonu. Mimo, że przeciwnik wprowadził do walki lotnictwo i okręty wojenne, **oddziały demokratyczne zajęły dwie pozycje francuskie.**

* * *

Vietnamska Agencja Informacyjna podaje, że w północnym Vietnamie odbyło się wiele wieców, na których **wyrażano solidarność z bohaterską walką narodu koreańskiego.** Uczestnicy wieców potępili agresywne plany imperialistów amerykańskich w Azji.

Na masowym wiecu, zorganizowanym przez żołnierzy i oficerów jednego z oddziałów demokratycznej armii vietnamskiej, uchwalono rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu agresji amerykańskiej w Korei, w Chinach, na Formozie i innych krajach azjatyckich.

Nowe zrzuty stonki ziemniaczanej w NRD

BERLIN (PAP). — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej podał do wiadomości, że **w dniu 5 lipca stwierdzono nowe zrzuty larw stonki ziemniaczanej w Turyngii i Sachsen-Anhalt.** Zostało stwierdzone, że nad obszarem tym przelatywały dwa samoloty, na których wyraźnie były widoczne amerykańskie znaki rozpoznawcze. Bezpośrednio po przelocie samolotów okoliczni mieszkańcy znaleźli na polach larwy stonki. Zorganizowana niezwłocznie wielka akcja tępienia szkodników ujawniła na obszarze 11 gmin około 60 tysięcy larw stonki ziemniaczanej.

Potężnieje międzynarodowa jedność klasy robotniczej
Zakończenie obrad Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców

Rozszerzony Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Przemysłu Odzieżowego i Włókienniczego zakończył przedwczoraj swoje obrady w Łodzi.

Projekt rezolucji obrad odczytał **tow. Daniel Ankier (Francja).** W projekcie rezolucji omówiono knowania podżegaczy wojennych i skutki planu Marshalla oraz paktu północno-atlantyckiego. Projekt rezolucji stwierdza dominującą rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój i fakt grupowania się wokół tego bastionu pokoju całej postępowej ludzkości oraz podkreśla wagę stałych sukcesów obozu pokoju.

Następnie projekt rezolucji demaskuje robotę zdrajców klasy robotniczej i łamistrajków.

Zwracając się *do włókniarzy i odzieżowców całego świata o podpisywanie Apelu Pokoju,* w dalszej swej części projekt rezolucji precyzuje linię programu Zrzeszenia i kończy się *wezwaniem do wzmocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej.*

Po krótkiej dyskusji delegaci przyjęli projekt jednomyślnie i postanowili przekazać go prezydium w celu ostatecznego opracowania.

Tow. Burski zreferował prośbę Związku Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego i Odzieżowego Finlandii o przyjęcie do Międzynarodowego Zrzeszenia. Tow. Burski podkreślił, że w sytuacji, gdy prawicowo-socjalistyczni przywódcy centrali fińskich związków zawodowych usiłują zerwać z ŚFZZ, decyzja ta ma swoją wymowę. Włókniarze fińscy przystępując do Zrzeszenia manifestują niezłomną wolę walki o jedność klasy robotniczej i pokój.

Prośba fińskich włókniarzy została przyjęta jednogłośnie, wśród burzliwych oklasków zebranych.

Tow. Bolesław Gebert powitał w imieniu Komitetu Wykonawczego ŚFZZ decyzję fińskich włókniarzy, życząc im owocnej pracy i dalszych sukcesów w ich walce.

Następnie wybrano nowe władze Zrzeszenia, do których weszli: T. NOCE (Włochy), E. AUBERT (Francja), A. BURSKI (Polska), P. GESDUES (Holandia), V. MOISESCU (Rumunia), N. MURAWIEWA (Z. S. R. R.), R. SCHENNER (Niemiecka Republika Demokratyczna), A. SHEEPERS (Południowa Afryka), BOGHALE (Indie), PINCIHER (Ameryka Łacińska), CZEN - MAO - MIN (Chiny).

Postanowiono przesłać pozdrowienia dla tow. Boghale w Indiach, uwięzionego przez reakcyjny rząd i towarzyszy indyjskich oraz pozdrowienia dla tow. Czen - Mao - Min i chińskich włókniarzy i odzieżowców.

Zebranie jednogłośnie uchwaliło proklamację, nawołującą wszystkich włókniarzy i odzieżowców do składania podpisów pod Apelem Pokoju.

Przemówienie końcowe wygłosił tow. AUBERT.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

* * *

W godzinach popołudniowych delegaci złożyli wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności na grobach poległych w bojach o wyzwolenie Łodzi żołnierzy radzieckich i na miejscu kaźni w Radogoszczu. Część delegatów zwiedziła Z. P. O. „Wólczankę", a część udała się do zakładów im. Józefa Stalina.

W godzinach wieczornych delegaci wzięli udział w wiecu w hali sportowej K. S. „Włókniarz", po czym odjechali do Warszawy.

Nowa „uchwała" Rady Bezpieczeństwa
jest brutalnym pogwałceniem zasady jednomyślności

NOWY JORK (PAP). — Kadłubowa Rada Bezpieczeństwa przyjęła „uchwałę" w sprawie „powierzenia Stanom Zjednoczonym dowództwa nad wszystkimi siłami zbrojnymi członków ONZ w Korei, z tym, że Stany Zjednoczone otrzymują prawo mianowania naczelnego dowódcy tych sił". Za rezolucją tą, przedstawioną przez delegacje brytyjską i francuską, wypowiedziało się bez dyskusji 6 delegacji na 9 obecnych oraz delegat kliki kuomintangowskiej, który nielegalnie bierze udział w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Powyższa „uchwała" Rady Bezpieczeństwa, stanowiąca jeszcze jedną nieudolną próbę legalizowania samowolnej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Korei, przyjęta została **w sposób sprzeczny z literą i duchem Karty ONZ,** a mianowicie z brutalnym pogwałceniem podstawowej zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw, z których ZSRR i Chiny Ludowe były nieobecne.

„Ponadto uchwała powzięta została tylko 6 głosami, podczas gdy Karta Narodów Zjednoczonych wymaga większości 7 głosów.

Nowe ogniwo w łańcuchu bezprawia

Członkowie kadłubowej Rady Bezpieczeństwa dopuścili się nowego bezprawia. Służalcza rezolucja, uchwalona w piątek, na wniosek delegatów Wielkiej Brytanii i Francji upoważnia rząd Stanów Zjednoczonych do mianowania z ramienia ONZ naczelnego dowódcy sił zbrojnych agresji w Korei oraz do używania flagi ONZ. Nad kwaterą Mac Arthura powiewać więc będzie zhańbione godło instytucji, powołanej do zabezpieczenia pokoju na świecie.

Bezprawna rezolucja kadłubowej Rady Bezpieczeństwa powołuje się na równie bezprawną rezolucję z 25 i 27 czerwca br. Nota rządu polskiego, przesłana dnia 7 bm. ambasadzie USA, trafnie określa tę rezolucję jako „**niewiążący pogląd 6 członków Narodów Zjednoczonych", stanowiący „nieudolną próbę usprawiedliwienia wobec opinii światowej samowolnej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, skierowanej przeciwko Ludowo - Demokratycznej Republice Koreańskiej".**

Łańcuch aktów bezprawia imperialistów amerykańskich, którzy Organizację Narodów Zjednoczonych usiłują przekształcić w organizację Stanów Zjednoczonych, **obnaża w całej pełni zbrodniczą politykę rządu amerykańskiego, który od przygotowywania agresji przeszedł do bezpośrednich aktów agresji.**

Bezprawiem były rezolucje Rady Bezpieczeństwa z 25 i 27 czerwca, aprobujące agresję amerykańską, gdyż:

1. zostały one powzięte już po rozpoczęciu amerykańskiej agresji;

2. statut wymaga 7 głosów większości, gdy za rezolucją z 25. VI. opowiedziało się tylko 6 członków Rady Bezpieczeństwa;

3. statut wymaga do powzięcia decyzji jednomyślności wszystkich pięciu stałych członków Rady, gdy za rezolucją głosowało tylko trzech;

4. statut nie pozwala ONZ wtrącać się w wewnętrzne sprawy państw, gdy rezolucja dotyczyła interwencji w wewnętrzne sprawy Korei.

Wasale amerykańskich podżegaczy wojennych z lokajem z Belgradu na czele, świadomie przymknęli oko na postanowienia statutu Narodów Zjednoczonych, broniąc „legalności" rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Nic jednak nie zdoła zmienić faktu pogwałcenia statutu przez rząd USA, któremu rezolucja potrzebna była dla pokrycia jego awanturniczej polityki. Nic nie zdoła zbałamucić światowej opinii publicznej.

Jedno bezprawie pociąga za sobą następne. Bezprawiem i nowym aktem napastniczym w wojnie USA przeciw narodowi koreańskiemu jest zarządzenie morskiej blokady wybrzeża Korei. Noty rządów ZSRR i Polski udowodniły to ponad wszelką wątpliwość, zwracając uwagę rządu Stanów Zjednoczonych **na jego odpowiedzialność** za wszystkie następstwa tego aktu.

Bezprawną i niewiążącą jest również powzięta znów tylko trzema spośród pięciu głosów stałych członków Rady Bezpieczeństwa, rezolucja w sprawie użycia flagi ONZ i nominacji dowódcy wojsk ONZ w agresywnych działaniach przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jakikolwiek mundur włoży na siebie Mac Arthur i jego generałowie, **jakiekolwiek barwy powiewać będą nad jego kwaterą nic nie zmieni faktu bezprawia i agresji, których dopuścili się i dopuszczają nadal amerykańscy imperialiści.**

Narody świata przejrzały zbrodnicze cele amerykańskich ludobójców i na nowy akt bezprawia imperialistycznej kompanii odpowiadają dalszą mobilizacją wszystkich sił w obronie narodu koreańskiego, w obronie pokoju.

Co nam daje pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego

INWESTYCJE

Porozumienia gospodarcze między Polską i Związkiem Radzieckim z dnia 29 czerwca ustalają zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych, zwiększenie dostaw inwestycyjnych i wysokość kredytu radzieckiego udzielonego nam na częściowe pokrycie tych dostaw. Suche terminy języka ekonomii nie powinny nikomu przesłaniać istotnego znaczenia i zasięgu porozumień, które stanowią podstawę realizacji zamierzeń naszego Planu 6-letniego, które walnie przyczynią się do gruntownego przeobrażenia struktury gospodarczej Polski.

Zatrzymajmy się na tej części porozumień, która mówi o dostawach inwestycyjnych.

Poprzednia umowa o dostawach sprzętu przemysłowego zawarta została w styczniu 1948 r. i obowiązywała do roku 1952. Przewidywała ona pokrycie należności za sprzęt przemysłowy kredytem udzielonym nam przez Związek Radziecki **w wysokości 1.800 mil. rubli.**

W momencie zawierania tej umowy nie były jeszcze sporządzone wytyczne Planu 6-letniego, nasze potrzeby inwestycyjne nie były jeszcze ściśle sprecyzowane. Obecnie potrzeby te zostały już sprecyzowane i **zawarte 29 czerwca porozumienie umożliwia nam przystąpienie do realizacji programu inwestycji.**

Umowa z roku 1948 wykonywana jest już trzeci rok. Na jej poczet otrzymujemy wielką ilość sprzętu przemysłowego m. in. maszyny i urządzenia dla sztandarowego obiektu planu — **Nowej Huty,** której pierwsze działy produkcji ruszą już pod koniec przyszłego roku.

Rozszerzeniem umowy z r. 1948 jest przed kilkoma dniami zawarta umowa o dostawie sprzętu inwestycyjnego z ZSRR w latach 1951—1958. Umowa ta reguluje dostawy tego sprzętu na cały okres Planu 6-letniego i na najbliższe lata, które po nim nastąpią.

Umowa zwiększając rozmiary i zakres dostaw inwestycyjnych zwiększyła również wysokość udzielonego nam kredytu o dalsze 400 milionów rubli tj. do olbrzymiej sumy 2,2 miliarda rubli. Na podstawie nowej umowy otrzymamy sprzęt przemysłowy dla 30 nowych najbardziej kluczowych zakładów produkcyjnych.

Niezależnie od kredytowych dostaw sprzętu inwestycyjnego, również w ramach umowy handlowej z ZSRR sprowadzamy liczne maszyny i sprzęt przemysłowy jak: samochody, traktory, kombajny, maszyny drukarskie, wszelkiego typu obrabiarki, pompy i kompresory, urządzenia radiowe, kinematograficzne itd. Zawarte porozumienia ustalają, **że wzrost średnich obrotów handlowych w latach 1951—1958 wyniesie około 60 proc. w stosunku do lat 1948—1950.** W związku z tym wzrosną również i zakupy sprzętu inwestycyjnego.

W rezultacie kredytowych dostaw inwestycyjnych i dostaw sprzętu przemysłowego w ramach zwykłych obrotów handlowych, sprzęt inwestycyjny stanowić będzie około 40 proc. całości naszego importu z ZSRR.

Jak wspomnieliśmy umowa z 29 czerwca br. przewiduje dostawę urządzeń dla 30 wielkich, nowoczesnych zakładów przemysłowych.

Przemysł radziecki nie tylko podjął się dostarczyć nam zamówionych maszyn i urządzeń — podjął się również sporządzenia projektów tych urządzeń.

Moment ten posiada decydujące znaczenie dla uprzemysłowienia Polski. W obecnym momencie sami nie potrafilibyśmy przygotować dokumentacji technicznej, ani dla takiego giganta jak Nowa Huta, ani dla wielu innych zakładów, zwłaszcza w tych gałęziach przemysłu, w których brak nam doświadczeń. Jak wiemy zresztą z zaawansowanej już praktyki Nowej Huty, **specjaliści radzieccy nie tylko sporządzili jej projekt, lecz biorą bezpośredni udział w budowaniu jej.**

Sporządzenie przez biura projektowe i specjalistów radzieckich dokumentacji technicznej naszych fabryk, zapewnia nam wśród licznych korzyści i to, że do naszego przemysłu szerokim frontem wejdzie najbardziej przodująca technika.

Zakłady, których urządzenia otrzymujemy ze Związku Radzieckiego **będą ostatnim wyrazem techniki i organizacji pracy. Będą najnowocześniejsze w świecie.**

Tego typu pomoc inwestycyjna nie była i nie jest znana w świecie kapitalistycznym. **Fabryki, które powstają u nas dzięki pomocy Związku Radzieckiego będą służyły polskiej gospodarce narodowej, będą fundamentem stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.**

Umowa moskiewska przewiduje również pomoc Związku Radzieckiego w wyszkoleniu kadr fachowców dla obsady nowych fabryk.

W ramach dostaw inwestycyjnych otrzymamy również i wielką liczbę maszyn rolniczych — różnego typu kombajnów, kopaczek do ziemniaków i buraków itd. Otrzymamy również szereg maszyn wzorcowych, które wypróbujemy w naszych warunkach. Po przeprowadzeniu prób i ustaleniu najkorzystniejszych dla nas typów maszyn będziemy mogli podjąć ich produkcję na podstawie licencji radzieckiej.

W świecie kapitalistycznym licencja jest narzędziem wyzysku słabszego przez mocniejszego. **Licencje ze Związku Radzieckiego, jak to postanawia umowa moskiewska, otrzymywać będziemy za zwrotem kosztów sporządzenia rysunków technicznych, a więc praktycznie biorąc — za darmo.** Umowa przewiduje również, że z chwilą podjęcia przez nas w dostatecznym rozmiarze produkcji maszyn, których wzorce otrzymujemy, import ich będzie ograniczony i zahamowany. Takie postawienie sprawy jest przeciwieństwem starego, kapitalistycznego pojęcia rynku zbytu, o który imperialiści walczą między sobą w sposób bezwzględny. Takie postawienie sprawy wyjaśnia istotny sens stosunków gospodarczych nowego typu, stosunków, które zapanowały pomiędzy **wielkim krajem socjalizmu i krajami budującymi socjalizm.**

W historii rozwoju gospodarczego świata nie znajdziemy przykładu równie bezinteresownej, braterskiej pomocy.

xw.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
805 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
338 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI: Plac Kościuszki 23, tel 290. Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI: Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16, tel. 250

W ubiegłym roku - 7 tysięcy w tym roku - 20 tysięcy

Pomyślny rozwój Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych woj. łódzkiego, gwarantuje sprawne przeprowadzenie w gospodarstwach chłopów małorolnych i średniorolnych kampanii żniwno-omłotowej.

SOM-y zawarły umowy o prace żniwne z 20 tys. gospodarstw indywidualnych, o łącznym obszarze 42 tys. ha oraz ze wszystkimi spółdzielniami produkcyjnymi w naszym województwie. W roku ub. z usług Ośrodków Maszynowych w woj. łódzkim skorzystało w tym samym okresie tylko 7 tys. gospodarstw chłopskich.

SOM-y dysponują obecnie trzykrotnie większym taborem maszyn nowo - żniwnym, aniżeli w roku 1949.

Aktyw ZMP-owski zasila kadry partyjne

Podstawowa organizacja partyjna w Zakładach Budowy Urządzeń Kotlarsko-Mechanicznych Zakład Nr 9 w Radomsku powiększyła ostatnio swe szeregi. Na zebraniu podstawowej org. przyjęto w szeregi kandydatów 6 pracowników tych zakładów. Z 6 nowoprzyjętych 5 kandydatów to członkowie koła ZMP-owskiego znani aktywiści na odcinku młodzieżowym.

Organizacja partyjna przy zakładzie Nr 9 nie miała żadnych zastrzeżeń przy przyjmowaniu ich. Pracowali oni w zakładach tych już od dłuższego czasu, a niektórzy od roku 1945. Wcześnie wstąpili w szeregi organizacji młodzieżowej, pierwsi przystąpili do współzawodnictwa gdy je podjęto. Przeszłość ich jest nieskazitelna. Towarzysze znają nie tylko przyjętych kandydatów, ale również i ich ojców, a swoich towarzyszy pracy. Pochodzenie socjalne, dotychczasowa praca na odcinku społecznym i młodzieżowym, wysokie wyniki uzyskane we współzawodnictwie pracy są rękojmią, że nie zawiodą oni zaufania Partii, że wiążą się z zadań, które im Partia powierzy.

Przyjęci kandydaci Aleksander Sokołowski, syn fornala z majątku Witkowice — obecnie pracownik oddziału mechanicznego i Czesław Dymus, syn robotnika rolnego z gromady Zakrzówek również pracujący na oddziale mechanicznym oraz pozostali zapewnili gorąco, że nie zboczą z drogi wytkniętej przez naszą Partię, że będą stale pogłębiać swe wiadomości ideologiczne, że uzbrojeni w naukę marksizmu-leninizmu nie pożałują sił i trudu przy budowie ustroju socjalistycznego.

Coraz więcej tkaczy produkuje najwyższy gatunek tkanin

Współzawodnictwo zespołów najwyższej jakości w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie przynosi coraz nowe sukcesy i coraz nowe osiągnięcia poszczególnym zespołom. W ostatniej dekadzie czerwca dwunastu tkaczy produkowało wyłącznie extrę, a więc tkaninę całkowicie bezbłędną, zaś wszyscy pozostali — primę.

Czołową dwunastkę ostatniej dekady stanowią: **Marian Ćwikła, Czesław Bekus, Stefania Pierścińska, Władysław Jakubczyk, Tadeusz Szewczyński, Czesław Główna, Ignacy Kalinowski, Władysław Godlewski, Jan Grałej, Henryk Pisarek, Tadeusz Pisarek i Zygmunt Wojciechowski.**

Z grupy tej pod względem wydajności wysunął się na czoło **Tadeusz Pisarek,** który przekroczył bazę o 11,7 procent, za nim kroczy **Wojciechowski** z 109 proc. bazy i **Henryk Pisarek** — 108,2 proc.

Z zespołów — najlepszy wynik jakościowy osiągnął zespół **Ignacego Kalinowskiego**: 100 proc. extry i 100 proc. bazy technicznej.

Na dalszych miejscach uplasowali się — zespół **Bekusa** — 85,7 proc. extry przy 105,3 proc. bazy, zespół **Jakubczyka** — extry 83,1 proc. i baza przekroczona o 1,4 proc. oraz zespół **Szewczyńskiego,** który oddał extry 71,9 proc., a bazę zrealizował w 107,1 proc.

Między zespołami obsługującymi dwa krosna — tym razem na czoło wysunął się zespół **Ireny Dróżdż,** dając obok primy 32,7 proc. extry i przekraczając bazę o 3,2 proc.

Korespondenci piszą

Nie możemy skorzystać z przydzielonych wczasów

Wydział Socjalny Tomaszowskiego Zjednoczenia Energetycznego już w styczniu br. polecił nam rozplanować urlopy na rok 1950, a w lutym — polecono nam sporządzić wykaz pracowników, którzy chcą korzystać z wczasów. Podano nam spis miejscowości, do których wczasowicze mogą wyjeżdżać, my sporządziliśmy listy, z zaznaczeniem kto, gdzie i kiedy chce wyjechać i...

I teraz okazuje się, że całe planowanie wzięło w łeb, gdyż urlopy należy dostosowywać do wczasów, a nie wczasy do urlopów.

Przede wszystkim nie otrzymujemy tyle skierowań na wczasy ile zapotrzebowaliśmy już w lutym, nie otrzymujemy miejscowości, które nam proponowano, ani — co najważniejsza — nie możemy z tych przydzielonych wczasów korzystać.

Bo to, że nie otrzymujemy dostatecznej ilości skierowań i tych, jakie chcielibyśmy — to możemy sobie wytłumaczyć. Nie rozumiemy jednak czego innego:

Turnusy wczasowe rozpoczynają się zwykle w początkach i połowie każdego miesiąca. Natomiast Wydział Socjalny nam mówi zawsze, że „mamy dla was wczasy, ale od 26 czy 27 każdego miesiąca".

Toteż nasi pracownicy zapytują jak mogą korzystać z tych wczasów, jeśli (zgodnie z instrukcją) urlopy są już rozplanowane i to na każdy miesiąc, a nie na części miesiąca. Przesunąć urlopu, dostosowując go do terminów wczasów nie możemy, gdyż są przygotowane zastępstwa i pracownik, który ma urlop, a nie jedzie na wczasy — nie będzie wcześniej czy później zaczynał swój urlop, by przystosować się do urlopu wyjeżdżającego na wczasy, którego on musi zastąpić.

Mamy nadzieję na otrzymanie odpowiedzi, która wyjaśni nam, kto otrzymuje wczasy na początku i od połowy każdego miesiąca i czy pracownicy Zjednoczenia Energetycznego, Podokręgu 4, rejonu Tomaszów — nie mogliby takich wczasów również otrzymać, by wykorzystać zasłużony, a zapewniony nam przez ludowe ustawodawstwo wypoczynek.

J. Morawski
koresp. ZEOŁ Podokręg 4
Tomaszów

Koło Ligi Kobiet przy SPP Nr 53 w Tomaszowie podjęło zobowiązanie dla uczczenia rocznicy PKWN

Pracownice Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr 53 w Tomaszowie, zorganizowane w Lidze Kobiet, na zebraniu koła, dla uczczenia rocznicy PKWN-u podjęły następujące zobowiązania:

— pracownice ambulatorium uporządkują i doprowadzą do estetycznego, miłego wyglądu ambulatorium i salę Izby Chorych;

— pracownice pralni zobowiązały się wyprać 450 sztuk bielizny ponad normę tygodniową, a poza zobowiązaniami zbiorowymi — ob. Maria Więcław i Stanisław Sońta podjęli dodatkowe zobowiązania zwiększenia swej wydajności;

— pracownice szwalni zobowiązały się uszyć 30 par firanek ponad normę, a pozostałe pracownice ofiarują dodatkowe godziny pracy dla robót społecznych.

Komunikat PRZZ w Pabianicach

Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Pabianicach podaje do wiadomości, iż dziś dn. 10 lipca br. odbędzie się o godz. 14.00 w świetlicy Zw. Zaw. Budowlanych przy ul. Bagatela Nr 2 plenarne posiedzenie Pow. Rady Zw. Zaw. w Pabianicach z następującym porządkiem obrad: 1) uchwały IV Plenum CRZZ, 2) sprawozdanie z działalności PRZZ, 3) różne.

Ze względu na ważność obrad obecność zarządu PRZZ jak i zaproszonych towarzyszy obowiązkowa.

Ponad 20 milionów złotych na remonty i inwestycje w Tomaszowskich Zakładach im. Nowotki

Prowadzone z roku na rok w Tomaszowskich Zakładach im. M. Nowotki inwestycje i remonty budynków fabrycznych w porównaniu do wykonywanych obecnie prac na tych odcinkach — zamykały się zaledwie sumą kilku milionów złotych.

W bieżącym roku remonty i inwestycje przybrały na sile, prowadzone są z całym rozmachem i prowadzony obecnie kapitalny remont frontowego budynku zakończony zostanie w końcu września bież. roku.

Na oddziale farbiarni przebudowuje się obecnie dach, który zostanie założony z nowego materiału. W najbliższych dniach zakończone zostaną prace przy budowie nowego magazynu technicznego. Niezależnie od tych robót prowadzone są drobne inwestycje i remonty zapobiegawcze w pozostałych obiektach fabrycznych. Część tych robót zostanie wykonana w ramach Czynu Lipcowego.

Ogólny koszt remontów i inwestycji wyniesie ponad 20 milionów zł.

Udogodnienie dla świata pracy

Aby dostosować czas pracy pracowników ubezpieczalni do potrzeb świata pracy, Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach wprowadza z dniem 10 lipca rb dyżury, w czasie których bez przerwy w godzinach od 7,40 do 18 od poniedziałku do piątku, a w godzinach od 7 do 15 w soboty, mogą ubezpieczeni załatwiać swe sprawy.

Nowa spółdzielnia pracy w Piotrkowie

W ostatnich dniach odbyło się ogólne zebranie wszystkich piotrkowskich rzemieślników branży krawieckiej, mistrzów, czeladników i starszych uczniów. Po referacie wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono uruchomić w Piotrkowie nową spółdzielnię pracy pod nazwą Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Model". Do nowej spółdzielni zgłosiło akces na razie 40 członków. Spośród nich wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodniczący ob. Henryk Rogalski, wiceprzewodniczący — ob. Stanisław Przybył i sekretarz — ob. Ksawery Redos. Rada nadzorcza ukonstytuowała się następująco: przewodniczący ob. Czesław Maciejewski, wiceprzewodniczący — ob. Wacław Mróz, sekretarz ob. Waldemar Orlicki, członkowie ob. ob.: Henryk Łaszczewski, Edward Piątek i Ratajczyk.

Każdy z członków spółdzielni obowiązany jest wnieść jako wkład w okresie 20 miesięcy, swój dwumiesięczny zarobek, wpłacić wpisowe w wysokości 1.000 zł, a ponadto dostarczyć urządzenie warsztatowe. W skład członków nowej spółdzielni do tej pory weszło 18 mistrzów, resztę stanowią czeladnicy i starsi uczniowie. Na siedzibę spółdzielni przeznaczono dużą salę po dawnym „Sokole" przy Alei 3 Maja 12, która zostanie wyremontowana i przystosowana do celów tego rodzaju pracowni.

W początkowym okresie działalności spółdzielnia „Model" pracować będzie na zlecenie Centrali Rzemieślniczych Spółdzielni Pracy. Wykonywanie zamówień dla poszczególnych odbiorców wprowadzone zostanie znacznie później po całkowitym zagospodarowaniu się i stworzeniu pewnych rezerw materiałowych.

150.000 złotych nagrody za dobre wyniki uprawy kostrzewy czerwonej

Niezależnie od przeprowadzenia inwestycji melioracyjnych poważny wpływ na podniesienie wydajności naszych łąk i pastwisk ma uprawa wysokogatunkowych traw. Od gatunku zasianej trawy w poważnym stopniu zależy jakość i ilość paszy. Państwo do uprawy wysokiej jakości traw przykłada bardzo wiele uwagi, przeznaczając dla plantatorów trawy nasiennej znaczne premie.

Za uzyskanie dobrych wyników przy uprawie trawy nasiennej, mianowicie kostrzewy czerwonej chłop powiatu radomszczańskiego Józef Owczarek z gminy Radziechowice otrzymał ostatnio nagrodę w wysokości 150.000 zł. Nagrodę przyznało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku.

Obszar jaki poświęcił pod uprawę kostrzewy czerwonej wynosi 25 arów. Na niewielkim więc kawałku ziemi Józef Owczarek poprzez właściwą pielęgnację uzyskał bardzo poważne wyniki.

Józef Owczarek — jak sam zaznacza — uzyskany sukces zawdzięcza w poważnym stopniu kursom rolniczym, organizowanym na terenie powiatu radomszczańskiego. Był zawsze ich pilnym słuchaczem, a szczególnie interesowała go uprawa traw nasiennych. Jest on przykładem dla innych chłopów powiatu radomszczańskiego, jak poprzez podnoszenie wiedzy rolniczej uzyskać można poważne wyniki w pracy.

Wesoło i pracowicie spędzają czas

piotrkowscy harcerze na obozie w Wolborzu

Już niejednokrotnie pisaliśmy o przygotowaniach do akcji letniej wśród piotrkowskich harcerzy. Przygotowania zostały zakończone i dziatwa od kilku dni przebywa już na obozach. Harcerze z terenu miasta przebywają od tygodnia na obozach w Lęborku. Z listów, które otrzymała Komenda Hufca ZHP w Piotrkowie, wynika, iż młodzież czuje się dobrze, wyżywienie ma obfite, pogoda dopisuje.

Harcerze z powiatu wyjechali na kolonie do dwóch miejscowości, a mianowicie do Wolborza i Wrzos. W Wolborzu przebywa 400 dzieci, a we Wrzosach 140.

W Wolborzu, dzieci mieszkają w pięknym, obszernym pałacu. O godzinie 6,30 budzi je pobudka, dzieci wstają i rozpoczyna się pracowity ale miły dzień. O godzinie 8 uroczysty apel i wciągnięcie flagi na maszt. Po śniadaniu dziatwa zajmuje się pracą w ramach zajęć kulturalno-oświatowych. Potem obiad, odpoczynek, zabawy. Jedzenie pierwszorzędne, pożywne, smaczne i obfite.

Dzieci przebywają pod troskliwą opieką wychowawców rekrutujących się spośród nauczycielstwa i starszych kolegów z ZMP. Komenda stara się ,aby młodzież spędzała każdy dzień pożytecznie, urządza się więc w tym celu częste wycieczki do pobliskich spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych itp.

Harcerze mają tu zagwarantowaną troskliwą opiekę lekarską, co kilka dni są badani przez lekarza i w razie stwierdzenia choroby kierowani do urządzonej wzorowo izby chorych.

Na terenie kolonii rozwija się pomyślnie praca świetlicowa. W dwóch świetlicach koncentrują się zajęcia zespołów chóralnych, które ćwiczą pod kierownictwem jednego z wychowawców-nauczyciela śpiewu. Praca świetlicowa rozwinie się jeszcze lepiej, gdyż komenda projektuje urządzenie szeregu imprez artystycznych dla miejscowej ludności i ludności okolicznych wsi. Młodzież przygotowuje w tym celu z zapałem program artystyczny. Trzeba zaznaczyć, że wizytacje, które z ramienia władz harcerskich i szkolnych odwiedzały kolonie, stwierdziły bardzo dobry ich stan.

Konrad Jaskólski
korespondent „Głosu"
z Kom. Hufca ZHP w Piotrkowie

Komunikat Powiatowej Komisji Wczasów Letnich w Pabianicach

Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Pabianicach podaje do wiadomości, że wszelkie fundusze przeznaczone na wczasy letnie, które są w posiadaniu wszystkich zakładów pracy należy składać w jak najszybszym terminie w Narodowym Banku Polskim w Pabianicach na konto 113-2. Wszystkie zakłady pracy, które dotychczas nie złożyły funduszów na wczasy letnie dla dzieci proszone są o niezwłoczne złożenie posiadanej sumy na wyżej wymienione konto w Narodowym Banku Polskim w Pabianicach.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowują podręczniki

W bieżącym roku młodzież szkolna i nauczycielstwo napotykało w pracy swej na pewne trudności, gdyż brakowało niektórych podręczników. Stare były wyczerpane lub wycofane z obiegu, nowe w trakcie opracowywania.

Podręczniki z lat ubiegłych nie zawsze spełniały swoje zadanie. Zawierały one często wiele błędów w ujęciu tematów. Wraz ze zmianą programów nauczania należało dostosować do nich właściwy materiał, służący nauczaniu. Dokonano tego bądź przez wprowadzenie zmian w dotychczasowych podręcznikach, bądź też przez zastąpienie ich nowymi. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych i Wydawnictwo „Nasza Księgarnia" zwiększają wysiłki, aby przygotować na najbliższy rok szkolny dostateczną ilość książek. W roku bieżącym akcja wydawnicza PZWS zakrojona została na wielką skalę. Prócz podręczników dla szkół ogólnokształcących wydawane są książki dla szkół zawodowych, podręczniki i skrypty akademickie, podręczniki początkowego nauczania dla dorosłych i inne. Obok tego „Nasza Księgarnia" wydaje również przekłady podręczników radzieckich.

W związku z tym wszyscy zainteresowani, zarówno nauczycielstwo, uczniowie jak i rodzice, chcąc w okresie wakacji zakupić podręczniki używane, względnie nabyć je drogą wymiany, winni informować się w księgarniach czy nabywane przez nich książki użyte będą w bieżącym roku szkolnym, bowiem znaleźć się mogą w sytuacji, że zakupiona książka nie znajdzie zastosowania. We wszystkich „Domach Książki" uzyskać już można co do tego właściwe informacje.

Pracownicy umysłowi Pabianickich Zakładów Odzieżowych wezmą udział w akcji żniwnej

Ażeby tegoroczna kampania żniwna przeprowadzona została jak najsprawniej w akcji tej wezmą udział robotnicze i młodzieżowe brygady żniwne, które pomogą mało i średniorolnym chłopom, państwowym gospodarstwom rolnym i spółdzielniom produkcyjnym w zebraniu plonów.

Pracownicy umysłowi Pabianickich Zakładów Odzieżowych zgromadzeni na specjalnym zebraniu w świetlicy zakładów w dniu 5 lipca postanowili uczcić zbliżającą się 6 rocznicę Manifestu PKWN udziałem w akcji żniwnej w jednym z okolicznych państwowych gospodarstw rolnych. Wybór padł na PGR w Mikołajewicach, gminy Lutomiersk, dokąd wyjedzie 80 osób.

Pomoc naukowa studentów wydziałów rolnych dla ZMP w spółdzielniach produkcyjnych

W Ministerstwie Rolnictwa i RR odbyła się konferencja profesorów i studentów wydziałów rolnych wyższych uczelni akademickich, na której omówiono formy pomocy naukowej ze strony studentów dla młodzieży ZMP-owskiej w spółdzielniach produkcyjnych.

W wojew. wrocławskim, lubelskim i pow. cieszyńskim, studenci wydziałów rolnych od dłuższego czasu odwiedzają spółdzielnie produkcyjne i omawiają z młodzieżą sposoby zastosowania w praktyce osiągnięć agrobiologii, zwłaszcza zaś najnowszych osiągnięć uczonych radzieckich.

W kilkunastu spółdzielniach produkcyjnych studenci założyli specjalne laboratoria, wyposażone w przyrządy naukowe oraz zorganizowali kółka miczurinowskie, których celem jest zapoznanie członków spółdzielni produkcyjnych z pracą i osiągnięciami praktycznymi wielkich uczonych radzieckich — Miczurina i Łysenki.

Ostatnio laboratorium zorganizowali studenci w spółdzielni produkcyjnej w Przypisówce, pow. lubartowski, woj. lubelskie. Na pełne urządzenie tego laboratorium Ministerstwo Rolnictwa i RR przyznało specjalną dotację. Czek na sumę 100 tys. złotych wręczony został na konferencji studentom przez dyrektora Gabinetu Ministra Rolnictwa i RR.

Wakacyjny konkurs literacki dla wychowawców kolonii i półkolonii

Celem dostarczenia tygodnikom młodzieżowym żywego, bezpośredniego materiału z życia dzieci, kierownictwo Związku Harcerstwa Polskiego wspólnie ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego ogłasza konkurs wakacyjny dla wychowawców kolonii, półkolonii i Domów Dziecka na: pamiętnik, dziennik, opowiadanie lub opis ciekawego ze względów wychowawczych wydarzenia z życia gromady dziecięcej w czasie lata.

Uczestnikami konkursu mogą być zarówno nauczyciele, jak i starsza młodzież, pełniąca w czasie wakacji pomocnicze funkcje wychowawcze. Nadesłany materiał winien być zaopatrzony w szczegółowe dane o charakterze kolonii, ilości dzieci i ich wieku.

Nazwisko i adres autora dołączyć należy w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w ten sam symbol, którym podpisano nadesłaną pracę. Materiały w maszynopisie lub czytelnym rękopisie nadsyłać należy w terminie do 5. 10. br. na adres: Kierownictwo Związku Harcerstwa Polskiego, Warszawa, ul. Łazienkowska 7. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną w prasie nauczycielskiej i młodzieżowej dn. 15. 11. br.

Dla autorów trzech najlepszych prac wyznaczone zostały nagrody w wysokości: 50 tys., 40 tys. i 30 tys. zł. Autorzy pięciu następnych prac wyróżnionych otrzymają nagrody w sumie 10 tysięcy złotych.

Materiały zakwalifikowane do druku lub do literackiego opracowania będą honorowane dodatkowo w ramach umów z poszczególnymi autorami.

Przyjmowanie podań na Akademię Medyczną

Akademia Medyczna w Łodzi zawiadamia, że przyjmowanie podań od kandydatów na I rok studiów odbywa się codziennie w godz. 9—14. Dla młodzieży pracującej w piątek każdego tygodnia w godzinach od 15 do 18

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 10 lipca 1930 r.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI WĘGLA DWUSTU GÓRNIKÓW ŻYWCEM ZAKOPANYCH

W kopalni „Wacława" pod Nową Rudą (Neurode) wskutek eksplozji gazu węglowego zawaliło się kilka chodników. Około 200 górników zostało zasypanych węglem, względnie odciętych od świata. Do obecnej chwili wydobyto 67 trupów. Według wiadomości nadeszłych z Wrocławia los pozostałych budzi poważne wątpliwości. (Kurier Łódzki).

PÓŁ MILIONA BEZROBOTNYCH W NOWYM JORKU

Według ostatniego spisu ludności — w samym Nowym Jorku ponad pół miliona ludzi pozostaje bez pracy i środków do życia.

WYBRYK NATURY

Do szpitala w Bukareszcie zgłosiła się kobieta, która mimo, że liczy już 28 lat ciągle jeszcze rośnie. Nieszczęsna ofiara wybryku natury mierzy już 2 metry i trzydzieści centymetrów i rośnie bez przerwy (?). Zatrzymano ją w szpitalu dla obserwacji.

WIELKI POŻAR W ALEKSANDROWIE

W dniu wczorajszym w Aleksandrowie wybuchł pożar w Domu Ludowym, który spłonął prawie doszczętnie. Sześciu strażaków odniosło tak silne poparzenia, że przewieziono ich do szpitala na kurację.

ŁÓDŹ HANDLUJE... WODĄ SODOWĄ

„Republika" donosi, że kryzys omija jedyną branżę handlu, mianowicie handel wodą sodową. W ciągu ostatnich upałów założono w Łodzi 820 nowych budek z wodą sodową. Kupcy z innych branż zakładają na gwałt kioski w oknach, gdzie sprzedają wodę, która wobec ostatnich upałów „idzie wyśmienicie". Wodę sprzedają apteki, składy obuwia a nawet... księgarnie.

STRAJK DEMONSTRACYJNY W ZAWIERCIU

Wczoraj o godzinie 12 w południe, robotnicy zatrudnieni w fabryce włókienniczej „Zawiercie" z powodu obniżenia im zarobków porzucili pracę.

DLACZEGO ODWOŁANO MECZ POLSKA—WĘGRY

Mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry został odwołany, ponieważ Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego odmówił PZLA przyznania subsydium na opłacenie przejazdu członków ekipy polskiej. Wobec braku funduszów Polski Związek Lekkoatletyczny zawody te odwołał.

Ze sportu

O tym warto przypomnieć

Zrzeszenie sportowe „Włókniarz" powzięło doniosłe zobowiązania

W sali „Ogniska" odbyło się niedawno pierwsze plenarne zebranie Rady Z. S. „Włókniarz" oraz wszystkich wice-przewodniczących kulturalno-oświatowych klubów i kół sportowych, przynależnych do Z. S. „Włókniarz" z terenu Łodzi.

Salę wypełnił aktyw sportowy Łodzi.

Referat ideologiczny wygłosił tow. Kruczkowski, który zanalizował obecne wydarzenia na arenie międzynarodowej oraz wskazał drogę, po której należy iść, aby osiągnąć to, czego wymaga obecna rzeczywistość od sportowca.

— Chcąc wychować sportowca nowego typu — mówił tow. Kruczkowski — sportowca Polski Ludowej, trzeba wykazać więcej troski i zainteresowania naszym młodym narybkiem sportowym. Trzeba się zdobyć na radykalne cięcie i dodatkowo oddziaływać na element zdrowy, ale podatny na zły wpływ, mobilizować wartościowych sportowców do pracy nad sobą w sensie dokształcania ideologicznego i poprawiania swej formy i wyników.

— Dla spełnienia tych wielkich i odpowiedzialnych zadań — zakończył mówca—musimy się uzbroić w oręż marksizmu i leninizmu, musimy czerpać z tej encyklopedii wiedzy jaką jest krótka historia WKP(b).— Musimy oprzeć się na doświadczeniach Komsomołu i wtedy spełnimy napewno powierzone nam przez Partię i organizację ZMP-owską zadania, przyczynimy się do rozwoju kultury fizycznej w naszym kraju, zwycięsko zmierzającego do ustroju sprawiedliwości — do socjalizmu.

W dyskusji głos zabierało cały szereg towarzyszy, którzy wskazywali na niedociągnięcia poszczególnych kół sportowych, a szczególnie kół fabrycznych. Tow. Warda, wice-przewodniczący Koła Sportowego z Rudy Pabianickiej stwierdził samokrytycznie, że na odcinku szkolenia ideologicznegc bardzo mało zrobiono. Zarząd „Włókniarza" — mówił tow. Warda — nie zainteresował się naszym kołem, nie dał nam żadnych wskazówek, jak trzeba i co należy robić, aby sprawę szkolenia odpowiednio postawić w naszym kole.

Tow. Magiel z klubu „Łodzianka" mówił, że na Walnym Zebraniu został wybrany na wice-przewodniczącego do spraw kulturalno-oświatowych przewodniczący koła ZMP, który ani jednego razu nie był na odprawie i nie przeprowadził ani jednej pogadanki czy też odczytu wśród sportowców.

Pozostali dyskutanci wskazywali na słabe zainteresowanie się tak ważnym odcinkiem, jakim jest szkolenie ideologiczne przez poszczególnych wice-przewodniczących kulturalno-oświatowych. Trzeba skończyć z tym stanem rzeczy, trzeba więcej poświęcić czasu na szkolenie ideologiczne i stronę wychowawczą naszych sportowców.

Pod koniec zebrania uczestnicy jego uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

...zmobilizować wszystkich sportowców do walki o pokój —

...uodpornić sportowców na szeptaną propagandę wroga klasowego —

...podnieść na wyższy szczebel szkolenie ideologiczne —

...otoczyć szerszą opieką powstające Koła Sportowe.

CDKA na czele tabeli

MOSKWA. W meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR drużyna CDKA pokonała Naftowca Baku 3:1 (1:1), a zespół lotników WWS wygrał z Zenitem Leningrad 2:0.

W tabeli prowadzi obecnie zespół CDKA, który po ostatnim zwycięstwie wysunął się na I miejsce, mając w 16 grach 24 pkt. Dotychczasowy leader — Dynamo Tbilisi ukończył już I rundę rozgrywek i, mając w 18 grach 24 pkt., zajmuje II miejsce.

Zenit zajmuje III miejsce z 22 pkt. po 17 grach, 4) Skrzydła Sowietów Kujbyszew — 22 pkt. 5) Spartak Moskwa — 21 pkt.

Z pobytu pływaków polskich we Francji

PARYŻ. Ekipa pływaków i pływaczek polskich, bawiąca we Francji na zaproszenie FSGT, odwiedziła w poniedziałek 4 bm. redakcję „Humanite".

We wtorek przed południem Polacy zwiedzili autokarem Paryż, a po południu podejmowani byli obiadem w Ambasadzie RP w Paryżu.

Sport w krajach demokracji ludowej

Rozwój sportu w Rumunii

BUKARESZT. Z każdym rokiem wzrasta umasowienie sportu w Ludowej Republice Rumunii.

W roku 1945 liczba sportowców wynosiła zaledwie 24 tys., podczas gdy w ciągu następnych 3 lat wzrosła do ponad 70 tys.

W ubiegłym roku w masowych imprezach sportowych brało udział ponad półtora miliona młodzieży rumuńskiej.

Wielkimi osiągnięciami poszczycić się może również budownictwo sportowe.

Po zakończeniu wojny sport rumuński dysponował jedynie ośmioma stadionami, podczas gdy w roku 1949 liczba stadionów wzrosła do 722.

Kolczyński jeszcze walczy

Pięściarze „Gwardii" walczą o mistrzostwo

WROCŁAW. W Hali Ludowej we Wrocławiu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego Gwardia. W zawodach bierze udział 100 zawodników reprezentujących wszystkie okręgi. Ze znanych zawodników startują m. in.: Antkiewicz, Iwański, Szadkowski, Tyczyński, Komuda, Kolczyński, Szymura i Symonowicz. Otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz generalny ZS Gwardia — kpt. Lempart.

Już pierwszy dzień turnieju wyłonił szereg nowych, utalentowanych zawodników, którzy stoczyli dobre i wyrównane walki z rutynowanymi przeciwnikami. Najbardziej zaciętą walkę stoczono w wadze średniej, między nieznanym Kunyszewskim z Rzeszowa i Kolczyńskim. Młody i ambitny rzeszowianin zmusił Kolczyńskiego do dużego wysiłku i przegrał nieznacznie. Nieźle bił się również przeciwnik Szymury — Jarmułowicz (Szczecin).

Do niespodzianek pierwszego dnia zawodów należały porażki Pęka (Gdańsk) z Mockiem (Poznań) i Szadkowskiego z Kargolem (Wrocław). W zawodach nie bierze udziału, z powodu kontuzji, Kasprzak.

Widzów ok. 3 tys.

Uwaga, kandydaci do odznaki „SPO"

Zarząd Zrzeszenia Sportowego „Spójnia" Okręgu Łódzkiego podaje do wiadomości wszystkim członkom kół sportowych zrzeszonych w „Spójni" oraz niezrzeszonym sympatykom, że treningi w konkurencjach lekkoatletycznych, przewidzianych do zyskania odznaki SPO (Sprawny do pracy i obrony) odbywają się w każdą środę i piątek od godziny 17 do 19 pod kierownictwem wykwalifikowanych lekkoatletów i trenera na boisku „Spójni" w Parku Ludowym (3 z rzędu boisko w kierunku Złotna) przy ul. Srebrzyńskiej. Dojazd tramwajami Nr Nr 3 i 10.

Turniej hokeja na trawie w CSR

PRAGA. — W czechosłowackim ośrodku przemysłowym Chomutov rozpoczął się międzynarodowy turniej hokeja na trawie, z udziałem reprezentacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski i CSR.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja NRD pokonała Czechosłowację 1:0.

Druga runda mistrzostw piłkarskich ZSRR rozpoczęta

MOSKWA. — II rundę mistrzostw ZSRR w piłce nożnej rozpoczęło spotkanie w Moskwie, między drużynami Dynamo z Tbilisi i Moskwy. Mecz, który zgromadził ponad 70 tys. widzów, po emocjonującej grze, zakończył się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 3:1 (2:0).

W drugim meczu II rundy Daugawa Ryga zremisowała ze Spartakiem Tbilisi 0:0.

Piłkarze fińscy w Czechosłowacji

PRAGA. — Do Pragi przybyła samolotem reprezentacja piłkarska fińskich związków zawodowych (TUL), która rozegra kilka spotkań z drużynami czechosłowackimi w Jihlavie (Morawy), Czeskich Budziejowicach i Karlowych Warach.

Patty zwycięzcą Wimbledonu

LONDON. W finale gry pojedyńczej mężczyzn na turnieju w Wimbledon Budge Patty USA pokonał Australijczyka Sedgmana 6:1, 8:10, 6:2, 6:3.

Obaj finaliści grali poprzedniego dnia przeciwko sobie w grze podwójnej, która trwała 4 godz., przy czym w drugim secie trwającym 2 godz., uzyskano rekordowy stosunek gemów 31:29. Ostatecznie Patty i Trabert USA pokonali parę australijską Sedgman — Mc Gregor 6:4, 31:29, 7:9, 6:2.

Hokeiści na trawie wyjeżdżają do CSR

W czwartek, 6 bm., w godzinach wieczornych, wyjechała do Czechosłowacji 20-osobowa ekipa hokeistów na trawie ZS Związkowiec. Hokeiści polscy wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokeja na trawie w Chomutovie (zamiast w Piszczanach, jak projektowali początkowo organizatorzy).

Na czele ekspedycji stoi prezes PZHT — ob. Piekniewski.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, dnia 10 lipca, o godz. 19 opera „Halka" Stanisława Moniuszki.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa" —

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Dyrekcja Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi zawiadamia PT. publiczność, że w okresie od dnia 1 lipca do 31 lipca br., ze względu na urlopy i remonty, Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, przy ul. Obrońców Stalingradu 21, będzie nieczynny.

Od dnia 3 sierpnia br. wznowienie komedii A. Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów".

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94, tel. 272-70)

1 przedstawienie o godzinie 19.30 „Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia w reżyserii K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 125)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Od dnia 1 do 31 lipca teatr zamknięty.

TEATR LETNI „OSA"
Piotrkowska 94, tel. 272-70

Godz. 19.30 „Śluby murarskie".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
w sali przy ul. Jaracza 2, tel. 217-49

Od poniedziałku, dnia 10 czerwca, do piątku 14 czerwca — teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Wołga, Wołga" godz. 14, 16, 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Przybrana córka" — godz. 16, 18.30, 21.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Kłopoty referenta Trziszki" godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 27-50 — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Wesoły sublokator", godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Nieodrodna córka — godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Podróże Gulivera" (film w naturalnych kolorach) godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Elwira Madigan", godz. 17.30, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Poszukiwacze złota", godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Legitymacja partyjna — godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2) „Miłość na lekarstwo — godz. 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zagubione dni", godz. 17.30, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Siódma zasłona — godz. 18, 20.

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłopotliwe alibi" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Przybrana córka" — godz. 15.30, 18, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Mali marynarze", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Oni mają Ojczyznę", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Spotkanie nad Łabą" — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Saławat wódz Baszkirów" — godz. 18, 20.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 10 lipca

12.04 Dziennik południowy, 13.10 „Kobiety woj. łódzkiego pracą witają Święto Odrodzenia", 13.30 Koncert Orkiestry Szczecińskiej, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.20 (Ł) Popularna muzyka symfoniczna, 14.55 Muzyka ra dziecka, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.45 Audycja dla chorych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (Ł) „Jak będziesz spędzać czas w mieście" — audycja dla dzieci i młodzieży, 16.35 (Ł) Reportaż z obrad Zjazdu Międzynarodowego Zrzeszenia Włókniarzy i Odzieżowców, 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej, 18.05 „Odpowiedzi fali 49", 18.15 „Włókniarze walczą o plan" — reportaż z PZPJG Łódź—Południe, 18.25 (Ł) „Moja Ojczyzna" — cykl poematów symfonicznych Fr. Smetany, 18.45 (Ł) „Sprawy naszego miasta", 19.00 Audycja dla młodzieży, 19.15 (Ł) Koncert rozrywkowy, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 J. S. Bach — audycja słowno-muzyczna, 22.00 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Potpourri melodii z komedii muzycznych.

[illegible]
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-74
Zastępca red. naczelnego 218-22
Sekretarz odpowiedzialny 218-05
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych [illegible]
Dział kultury [illegible]
Dział miejski i sportowy [illegible] wewn. [illegible]
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny [illegible] wewn. 9
Redakcja nocna [illegible]
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska [illegible], tel. [illegible]
Administracja [illegible]
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska [illegible], tel. [illegible]
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska [illegible], III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. [illegible]
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-[illegible].
D-1-19625

Komuniści

Książka Aragona „Komuniści" *), powieść pomyślana w dziesięciu tomach, jest jako całość ostatnią częścią epicznego cyklu pt. **„Świat realny"**. Cykl ten, obejmujący dzieje pierwszej połowy naszego stulecia, rozpoczynają **„Dzwony Bazylei"**, które ukazały się w roku 1927. Trzy dalsze tomy pojawiły się przed wojną: **„Wytworne dzielnice"**, **„Pasażerowie dyliżansu"** i **„Aurelian"**. „Komuniści" zamykają epopeę, doprowadzając akcję — w myśl zapowiedzi autora — do zakończenia drugiej wojny światowej.

Z dwóch tomów „Komunistów", które pojawiły się we Francji, pierwszy jest już dostępny dla czytelnika polskiego w doskonałym tłumaczeniu Ryszarda Matuszewskiego i Artura Sandauera. Akcja powieści rozpoczyna się w lutym 1939 roku. Jej prologiem jest tragiczny finał wojny domowej w Hiszpanii i klęska Republiki, obalonej przez niemiecko-włoski faszyzm przy wydatnej pomocy „nieinterwencji" Bluma i Chamberlaina. Na granicy francusko-hiszpańskiej, gdzie francuski oficer musi oddać pierwsze honory oficerowi generała Franco, rozpoczyna się pierwszy akt dramatu Francji.

Powieść Aragona, jak już można wnioskować z obu pierwszych tomów, jest wielkim malowidłem **wojennego pięciolecia.** Obie części doprowadzają akcję do listopada 1939 roku, rozwijając kolejno scenerię wydarzeń historycznych: zajęcia Pragi przez wojska hitlerowskie, radziecko-anglo-francuskich pertraktacji, zdradzieckich rozmów Bonneta z Ribbentropem, niemiecko-radzieckiego paktu o nieagresję i wreszcie **napadu Hitlera na Polskę.**

Obraz społeczeństwa francuskiego, nakreślony przez Aragona, jest bardzo szczegółowy i realistyczny. Długa galeria postaci — jest ich blisko pięćdziesiąt — obejmuje sylwetki z wszystkich warstw społecznych, tworząc wierne i żywe odbicie epoki. Fabuła splata się z wątków ilustrujących losy robotników, mieszczan, inteligencji, przemysłowców i polityków. Wątki te krzyżują się ze sobą, bądź też biegną do siebie równolegle. Pisarz oddaje wnikliwie proces odbicia się dramatu wojennego w świadomości i postępowaniu ludzi, którzy reprezentują przeróżne interesy społeczne, przekonania polityczne, temperamenty i charaktery. W sumie tworzy to urozmaiconą, ale zwartą wielkość, pozbawioną sztuczności i schematu.

Nie jest przypadkiem, że epilog „Świata realnego" nosi tytuł **„Komuniści"**. Pomiędzy wydarzeniami opisanymi w „Dzwonach Bazylei", a wypadkami, na których tle osnuta jest ostatnia powieść Aragona, upłynęło czterdzieści lat. W tym czasie pogłębiły się dwie przeciwstawne tendencje, które zaważyły na dziejach Francji. Z jednej strony zaostrzył się proces upadku burżuazji i bankructwa ideałów mieszczańskich, z drugiej uwypuklił proces wzrostu sił francuskiej klasy robotniczej i jej awangardy, **Partii Komunistycznej.** Ten kontrast między rozkładającym się światem kapitalizmu, który w obu wojnach światowych zdradził naród i jego najżywotniejsze interesy, a klasą robotniczą, która w najcięższych chwilach Francji stanęła ofiarnie do walki o wolność i niezawisłość ojczyzny — jest centralnym motywem książki.

Bohaterami powieści Aragona są **ludzie nowego świata, komuniści, walczący o zwycięstwo ideałów humanistycznych.** Jednym z największych osiągnięć pisarza jest to, że potrafił on ukazać swoich bohaterów na tle Partii, przedstawić jej wpływ na indywidualne losy francuskich komunistów i historię kraju. Z książki Aragona widać, jak działalność Komunistycznej Partii Francji zaznacza się we wszystkim, co ożywia życie narodu, odnawia i odświeża jego rozwój kulturalny, co przeciwstawia się moralnej i politycznej zagładzie, ku której pcha Francję jej burżuazja.

Optymizm i humanistyczna postawa francuskich robotników i inteligencji nabierają w ujęciu Aragona pełnego i głębokiego znaczenia przez ich związek z Partią Komunistyczną i jej walką polityczną w obronie Francji. Łączność szeregowców partyjnych z Partią i jej przywódcami została przez Aragona przedstawiona z wielkim kunsztem, w sposób naturalny i żywy. Z tego punktu widzenia stanowią „Komuniści" przełom w rozwoju współczesnej, postępowej powieści francuskiej. Do prozy francuskiej wkroczył nowy bohater, **nowy człowiek i jego partia.**

Z wielkim znawstwem politycznym i dojrzałością psychologiczną został w „Komunistach" odmalowany świat burżuazji francuskiej. Niektóre jego postaci pojawiły się już w „Dzwonach Bazylei" i w poprzednich powieściach **„Świata realnego"**. Środowisko to, podobnie jak i środowisko robotnicze, przedstawia się w powieści bardzo zróżniczkowanie.

Widzimy tu obok zdeklarowanych faszystów i zdrajców, ludzi słabych i chwiejnych, wykolejeńców i bon-vivantów, wikłających się we własnym niezdecydowaniu inteligentów, prozaicznych mieszczuchów i oderwanych od życia rezonerów oraz jednostki, które po długich walkach wewnętrznych uświadamiają sobie nicość moralną i bankructwo własnej klasy.

Oba światy, robotniczy i kapitalistyczny, oddzielone wyraźną linią politycznego podziału, zostały scharakteryzowane poprzez ludzi żywych, doskonale zarysowanych i wyposażonych w cechy wyraźnie typowe.

„Komuniści" są powieścią polityczno-obyczajową, w której realia historyczne stanowiące kościec utworu, zostały potraktowane nader ściśle i wyraziście. Każdy z tomów zaopatrzony jest w podtytule datami wskazującymi dokładnie czas akcji. Są to odstępy nieduże, mniej więcej półroczne, bez luk i dygresji w czasie. Wydarzenia historyczne poprzedzające i wypełniające okres drugiej wojny światowej przedstawione zostały ze ścisłością i wiernością kronikarza.

Historyczne postaci, a więc ministrowie, wybitni politycy francuscy i obcy, przywódcy robotniczy występują w powieści pod swoimi nazwiskami, bądź słyszymy o nich w dialogach uczestników akcji. Autor unika omówień, **ostrze jego krytyki politycznej jest wyraźne.**

Tworzywo literackie jest tu skomponowane z elementów realnych i konkretnych. Wydarzenia historyczne nie są, jakby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło, kanwą powieści lub jej tłem. Ich rola jest o wiele wydatniejsza, są one jednym z istotnych komponentów akcji, miąższem fabuły. Nadaje to utworowi cechy epickości, o której rozległości jest oczywiście trudno sądzić na podstawie dwóch pierwszych tomów.

„Komuniści" Aragona kontynuują tradycję fracuskiej powieści politycznej dziewiętnastego wieku, tradycję wzbogaconą o doświadczenie epoki upadającego imperializmu i epoki nowego świata socjalistycznego. **Dzieło Aragona jako realistyczny obraz współczesnej Francji, jako epopea polityczna jest jedną z najciekawszych powieści współczesnej literatury zachodnio-europejskiej.**

Roman Karst.

*) Louis Aragon, „Komuniści". T. I. „Czytelnik", Warszawa 1950 rok.